Zarzuty Rady Fundacji im. hr. J. Potockiego

Przeciwko wykonawcom testamentu

pp. Moszyńskiemu i Czurukowi

Sprawa fundacji im. hr. Jakóba Potockiego komentowana jest szeroko przez opinję publiczną. „Wieczór Warszawski" ogłosił cały szereg rewelacyjnych artykułów na ten temat. Zarzuty, zawarte w tych artykułach, dotyczyły przedewszystkiem kulisów gospodarki wykonawców testamentu.

Obecnie, prezydjum Rady Fundacyjnej im. hr. Jakóba Potockiego przesyła nam list z prośbą o opublikowanie. List, który drukujemy poniżej, jest całkowitem potwierdzeniem zarzutów, zawartych w rewelacyjnych artykułach „W. W."

Wobec coraz liczniej ukazujących się artykułów w prasie codziennej, sprzecznie oświetlających sprawę Fundacji imienia Jakóba hr. Potockiego, i słusznego zainteresowania tą sprawą opinji publicznej, jako Prezes Rady Fundacyjnej — uważam za swój obowiązek podać do ogólnej wiadomości, co następuje:

1) W terminie prawem przewidzianym, t. j. w rok i jeden dzień od daty śmierci ś. p. Jakóba hr. Potockiego, wykonawcy testamentu pp. Bronisław Czuruk i Kazimierz Moszyński, pomimo wezwań ze strony mojej jako Prezesa Rady Fundacyjnej, działającego na podstawie uchwały pełnej Rady Fundacyjnej, — nie zdali majątku ani ruchomego, ani nieruchomego.

Pp. Wykonawcy Testamentu motywowali odmowę zdania majątków Radzie Fundacyjnej treścią testamentu, zlecającego im spłatę długów. Długi wymagalne krajowe, obliczone na dzień śmierci Testatora, stanowią zaledwie część wpływów, które osiągnęli pp. Wykonawcy Testamentu w ciągu roku sprawozdawczego.

2) Pp. Wykonawcy Testamentu w terminie prawem przewidzianym, nie zdali rachunku ze swego zarządu, stosownie do wymagań art. 1031 K. C.

3) Elaborat nazwany przez pp. Wykonawców Testamentu „Sprawozdaniem" wpłynął do Rady Fundacyjnej 21 grudnia 1935 r., a więc z blisko 3-miesięcznem opóźnieniem.

4) W „Sprawozdaniu" (strona 2-ga cz. II-ga) pp. Wykonawcy Testamentu wykazali wpływ gotówki za okres sprawozdawczy w sumie dolarów 3.031 i 1.540.191 zł. 88 gr.

Sprawozdanie to zostało uznane przezemnie (na podstawie opinji biegłych) oraz przez Ministerstwo Opieki Społecznej za nieodpowiadające wymaganiom art. 1031 K. C.

5) Umowa z Rozembergiem była przez p. Wykonawcę Testamentu, Kazimierza Moszyńskiego i adw. L. Kulikowskiego parafowana w Paryżu w dniu 17 lipca 1935 r., a w dniu 26 lipca 1935 r. na podstawie referatu p. K. Moszyńskiego przez Radę Fundacyjną przyjęta.

6) Dopilnowanie wykonania warunków umowy z Rozembergiem i sprawa zabezpieczenia sum i walorów została powierzona p. K. Moszyńskiemu, jako pełnomocnikowi Rady do spraw majątku Fundacji zagranicą.

Do chwili obecnej w wyłącznej dyspozycji p. K. Moszyńskiego znajduje się wszelkie dokumenty, dotyczące umowy z Rozembergiem, oraz wszelkie walory i sumy, otrzymywane na podstawie tejże umowy, mimo żądania mego, aby przekazał je Radzie Fundacyjnej. Pozatem p. K. Moszyński, jako administrujący łącznie z p. Br. Czurukiem całością majątku Fundacji oraz wszelkiemi wpływami gotówkowemi, — ma wyłączną możność regulowania wszelkich zobowiązań Fundacji.

7) Zgodnie z poleceniem Ministerstwa Opieki Społecznej, zwróciłem się do Wykonawców Testamentu po raz wtóry w dniu 2 marca b. r. z wezwaniem notarjalnem o zdanie całego majątku spadkowego, na co otrzymałem odpowiedź, uniemożliwiającą natychmiastowe przejęcie całego majątku, stosownie do żądania Ministerstwa Opieki Społecznej.

8) Wobec wykazanego przez Wykonawców Testamentu wpływu rocznego w sumie 3.031 dolarów i 1.540.191 zł. 88 gr. — pp. Wykonawcy przekazali na cele Fundacji w tymże okresie czasu sumę 25.776 zł.

9) W celu przepisania w księgach hipotecznych tytułów własności majątków spadkowych na imię Fundacji wystąpiłem do pp. Wykonawców Testamentu w dniu 5 lutego 1936 roku o przekazanie odpowiedniej sumy na pokrycie kosztów z tem związanych, na co nie otrzymałem dotychczas żadnej odpowiedzi.

Opierając się na powyższych faktach, stwierdzić muszę nieścisłość niektórych informacyj prasowych, dopatrujących się ubocznych celów w czynnościach, które jedynie i wyłącznie zmierzają do przejęcia i zabezpieczenia nieprawnie będącego w posiadaniu pp. Wykonawców Testamentu majątku i jaknajszybszego uruchomienia Fundacji dla celów dobra publicznego określonych w testamencie.

Dr. W. Chodźko
Prezes Rady Fundacji
im J. hr. Potockiego.
Warszawa, dnia 11 marca 1936 r.

Przegląd prasy

KONFERENCJA LONDYŃSKA

„Kurjer Warszawski" w depeszy z Paryża omawia przeniesienie posiedzenia rady Ligi Narodów do Londynu i wysnuwa stąd prymitywne wnioski.

Opinja francuska jest naturalnie wielce niezadowolona z wyboru stolicy Wielkiej Brytanji. I słusznie zauważono dziś w Izbie deputowanych, że nie było jeszcze wypadku, aby rokowania dyplomatyczne odbywające się nad Tamizą nie zakończyły się większem lub mniejszem zwycięstwem tezy niemieckiej. Wczorajsze wystąpienie w Izbie gmin Lloyd George'a jak również głosy prasy angielskiej prawie jednomyślnie przychylnej nawiązaniu rokowań z Niemcami na podstawie faktu dokonanego, usprawiedliwiają w zupełności obawy francuskie.

Coprawda rozległ się wczoraj potężny głos Churchilla, że Niemcy czeka tragiczna alternatywa: albo katastrofa wewnętrzna, albo krwawa awantura zewnętrzna i że nie może być wahania co do wyboru, jaki czynią Niemcy — niemniej jasnowidztwo Churchilla wpłynie raczej na wzmocnienie w Anglji prądu na rzecz konieczności „dogadania się" z Hitlerem.

Ta depesza paryska potwierdza całkowicie nasze poglądy, wyrażone przez A.B.C. już nazajutrz po mowie Hitlera.

DOSTĘP A DOSTĘP.

Podczas gdy cała niezależna prasa polska ujawniała głębokie zaniepokojenie spowodu remilitaryzacji Nadrenji, p. Cat-Mackiewicz ogromnie się cieszy. Co go najbadziej ucieszyło. Niech sam powie:

O, nie lekceważmy sobie tego, co Hitler powiedział w tym dniu 7-go marca, który taki entuzjazm wywołał w Niemczech i przez wszystkich uważany tam jest za wielki dzień historyczny. Powiedział, że nie można 33 miljonowemu narodowi odmówić dostępu do morza. Pamiętajmy, że to mówił człowiek podniesiony przez swój naród do godności wodza-proroka, którego każde słowo słuchane jest jako obowiązujące objawienie i pamiętajmy także, że jak przed kilku laty mówiłem o odprężeniu z Niemcami, to rodacy mnie pytali: „to Pan wyrzeka się Pomorza?".

Nie lekceważmy tego, co powiedział Hitler. Przeciwnie, czytaliśmy go uważniej niż p. Mackiewicz. I zauważyliśmy, że Hitler nic o Pomorzu nie mówił. Nie chce on odmawiać Polsce dostępu do morza, to fakt. Ale znamy sugestje różnych kół niemieckich ofiarujących nam po zagłobowemu Libawę lub Kłajpedę. Lloyd George w Wersalu też nie odmawiał nam dostępu do morza i w tym celu proponował... umiędzynarodowienie Wisły.

JESZCZE „LINJA PODZIAŁU"

W „Polonji" Katowickiej artykuł o „linji podziału" w społeczeństwie polskiem:

W życiu każdego człowieka i każdego ugrupowania zjawiają się zawsze dwie kadencje: dążenie do utrzymania tego, co jest, i dążenie do wprowadzenia zmian. Mądrość polityczna polega na tem, by rozumnie połączyć i pogodzić te dwa dążenia.

Pismo zwraca uwagę, że nietylko rząd, sejm, senat, ale i wszelkie „narady gospodarcze" należą do obozu „utrzymanie tego co jest" i tak pisze:

„Sami prawowierni i prawomyślni. Bronią podstaw moralnych reżimu, by bronić swych bogactw, dochodów i przywilejów, bronią „uświęconego ładu" przeciwko burzycielom, bronią autorytetu. Ale i „burzyciele" pragną ładu. Ład ładowi nie jest równy. Pierwsi są zdecydowanymi obrońcami ładu policyjnego, drudzy ładu opartego na sprawiedliwości".

a dalej:

„Głęboka przepaść dzieli te dwa obozy. Linja podziału została pociągnięta bez reszty. Obóz sanacyjny usiłuje pogłębiającą przepaść zamaskować, głosząc hasła kontaktu i współpracy z społeczeństwem. Ale utrzymuje kontakt tylko z ludźmi swoimi, prawowiernymi, broniącymi swego stanu posiadania i swoich przywilejów. Społeczeństwo stoi po drugiej stronie barykady i woła o chleb codzienny i o sprawiedliwość".

O KAPITALIŹMIE

„Robotnik" tak uzasadnia konieczność walki z kapitalizmem:

Walka z kapitalistyczną eksploatacją w Polsce ma nietylko znaczenie socjalne, humanitarne i etyczne, ale i gospodarcze. Hasła „dopędzenia Zachodu" nie możemy naginać do wzorów tych krajów, gdzie konjunkturze zwyżkowej odpowiada wzrost „kapitału rzeczowego" kosztem spożycia mas ludowych. Powtarzamy, że bez odbudowy rynku wewnętrznego, nie ma możliwości odbudowy gospodarstwa, cierpiącego zarówno wskutek niezwykle niskiego poziomu spożywanej, jak i gromadzonej części dochodu społecznego! Wzrost całego dochodu, wzrost kapitału rzeczowego, a więc i produkcji, wspartej o rosnące spożycie — oto jedyna szansa odbudowy kraju".

Djagnoza słuszna. Natomiast metody leczenia, które zaleca „Robotnik" na banalnej frazeologji.

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu mówiono

O młodzieży i o zajściach z żydami

Mowa ministra Raczkiewicza

Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który był na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Senatu, wywołał obszerną i chwilami nawet ciekawą dyskusję.

OSTROŻNIEJ Z MŁODZIEŻĄ!

Referent sen. Rdułtowski mówił m. in., iż ingerencja administracji państwowej do życia społecznego musi być niezmiernie ostrożna. Specjalną uwagę należy przywiązywać do rozwoju życia społecznego wśród młodzieży, czy to wiejskiej, czy robotniczej, czy akademickiej. Ochrona młodzieży przed prądami partyjnemi, a zwłaszcza wywrotowemi, jest obowiązkiem starszego pokolenia i rządu. Niestety działają tu wpływy ugrupowań, które niezawsze kierują się pobudkami czysto-idealnemi.

Z drugiej jednak strony nie można kierować się chęcią zupełnego ideowego oderwania młodzieży od starszego pokolenia, z którego ona wyrosła. Każde pokolenie odznacza się pewną reakcją wobec pokolenia starszego, ale sztucznie nie należy tego zaostrzać.

ŻYDZI NIECH SIĘ OPAMIĘTAJĄ

Stwierdza dalej referent, że ekscesy antyżydowskie były szeroko omawiane w Komisji Budżetowej Senatu i potępiono je w słowach stanowczych. Wszędzie jednak tam, gdzie stykają się płyszczyzny zainteresowań dwóch różnych grup narodowościowych, rasowych, wyznaniowych, czy charakterowych, potrzeba **specjalnie wiele taktu, rozwagi i umiaru z obu stron. Strona żydowska powinna dobrze o tem pamiętać**, jeżeli nie chce ułatwiać akcji propagandowej, skierowanej przeciwko niej.

MOWA MIN. RACZKIEWICZA

Po referencie zabrał głos Minister Spraw Wewnętrznych, p. Raczkiewicz, który omówił zagadnienia samorządu, kwestję usprawnienia administracji, oraz sprawę normalizacji stosunków polsko-ukraińskich. Mówca zwrócił m. in. uwagę, że w naszych stosunkach przy wielkiem zróżniczkowaniu mas obywatelskich pod względem społecznym, kulturalnym, politycznym i narodowościowym tylko wspólna praca nad obsługą wspólnych dla wszystkich obywateli potrzeb życia zbiorowego może łagodzić dysproporcję i konflikty społeczne. P. minister podkreśla jednocześnie znaczenie samorządu terytorjalnego i **konieczność uwzględnienia czynnika obywatelskiego.**

ULGI DLA ROLNIKÓW

Co do ustawy szarwarkowej, p. minister zapewnia, że uczyni wszystko, by świadczenia nie przeradzały się w nową daninę i nie hamowały normalnej pracy w obsłudze gospodarstw.

Doceniając każdą możliwość przyjścia z pomocą ludności rolniczej — mówi p. minister — skłonny jestem uczynić jeszcze jeden krok w kierunku jej odciążenia od świadczeń publicznych, a mianowicie od niektórych opłat administracyjnych. Dotyczyć to będzie głównie opłat kancelaryjnych (od podań, poświadczeń itd.) i opłat za karty rowerowe.

GOSPODARKA W WARSZAWIE

Przechodząc do problemu ustroju samorządu stolicy, p. minister stwierdza, że dotychczasowy ustrój jest prowizoryczny i opiera się na dekrecie Prezydenta z września 1934, który wygasa z dniem 31 marca r. b. Prace nad zagadnieniem stworzenia podstaw ustroju m. st. Warszawy wiążą się z problemem powołania do życia nowej jednostki administracyjnej i samorządowej, jaką miałoby być województwo stołeczne. Wymaga to szeregu prac, a szczególnie dostosowania kompetencyj poszczególnych władz do zmienionej struktury organizacyjnej samorządu m. st. Warszawy. To też **zarysowuje się konieczność przedłużenia w drodze ustawodawczej podstaw prawnych tymczasowego ustroju.** Szczegóły tego planu p. minister zreferuje w stosownej chwili, obecnie zaprzecza wszelkim pogłoskom o zamiarze pozbawienia stolicy samorządu na czas dłuższy.

W odpowiedzi na podnoszone z wielu stron zarzuty pod adresem tymczasowego zarządu miasta Warszawy p. minister, nie wchodząc w tej chwili w rozpatrywanie krytyki, dowodzi, że zarządowi udało się wykazać pozytywnym dorobkiem w wielu dziedzinach gospodarczych. Przyczynia się on do osiągnięcia równowagi budżetu.

URZĘDNICY I ORGANIZACJA

Co do aparatu administracyjnego, to wielokrotnie wypowiadano poglądy krytyczne o sprawności administracji i jej stosunku do obywateli. Organizacja administracji wykazuje istotnie poważne braki, natomiast zespół ludzi, jakkolwiek oczywiście też duże braki posiada, naogół zasługuje na uznanie. W zakresie usprawnienia administracji możemy stwierdzić duży postęp. **Trudności gospodarcze musiały zagadnienie związane z reformą administracji odsunąć na pewien czas**, ale prace przygotowawcze są prowadzone bez przerwy i niedalekiej przyszłości wejdą w okres decyzji. Kompletowanie kadr urzędniczych i możliwość pozyskania jaknajlepszych elementów, to nietylko sprawa dobrych chęci ministra — trzeba bandydatom ofiarować odpowiednie warunki bytowania i pracy, a to utrudnia kryzys gospodarczy.

STOSUNKI POLSKO-UKRAIŃSKIE

Ostatni ustęp swego przemówienia poświęcił p. minister stosunkom polsko-ukraińskim, wyrażając ufność, że pozytywne ustosunkowanie się parlamentarnej reprezentacji ukraińskiej do budżetu znaczy nowy etap tych stosunków i stanie się wyrazem poglądów całego społeczeństwa ukraińskiego. **Rząd popierać będzie proces normalizacji stosunków przez zwrócenie pełnej uwagi na potrzeby gospodarcze ludności ukraińskiej oraz poszanowanie potrzeb językowych i kulturalnych obywateli narodowości ukraińskiej.**

ZAJŚCIA W PRZYTYKU

Rabin sen. Schorr porusza sprawę ostatnich wydarzeń w Przytyku, mówiąc, co następuje: Od kilku tygodni znani z nazwisk agitatorzy podburzali ludność chrześcijańską Przytyka do jawnych wystąpień antyżydowskich. Delegacje ludności żydowskiej interwenjowały u starosty i u naczelnika wydziału bezpieczeństwa w Kielcach, Lutomskiego, otrzymały jednak odpowiedź, że nic nie zagraża bezpieczeństwu ludności. Byli tacy wśród ludności chrześcijańskiej, którzy przestrzegali żydów w piątek ub. tygodnia, że na poniedziałek szykują się rozruchy. Naczelnik Lutomski znowu odpowiedział na interwencję, że w Przytyku nic nie zagraża bezpieczeństwu i że panuje spokój.

W rezultacie sto mieszkań stało się rumowiskiem, trzy osoby zabite, 22 ranne. Szewc Minkowski został zabity siekierą, jego żona, przewieziona do szpitala w Radomiu, zmarła nazajutrz, dwoje dzieci jest ciężko rannych.

Sen. Schorr domaga się bezpieczeństwa dla życia i mienia oraz posłuchu dla prawa.

Nowa książka Mauriaca

„Żywot Jezusa"

Od dawien dawna postać Pana Jezusa, Boga - Człowieka, pociągała i pociąga każdego w inny sposób, bądź jako człowieka, bądź tylko jako Boga w ludzkiej postaci. Tymczasem Jezus Chrystus jest Bogiem i człowiekiem jednocześnie i tak Go też a nie inaczej przedstawiają Ewangelje. Aby zrozumienie to przeciętnemu człowiekowi ułatwić, trzeba przemawiać doń językiem współczesnym, nie wymagającym komentarzy, a jednocześnie językiem literacko pięknym, do jakiego przywykł. Tak przed kilkunastu laty uczynił Giovanni Papini, tak czyni obecnie członek Akademji Francuskiej, znakomity pisarz Franciszek Mauriac, ogłaszając ostatnio „Vie de Jezus" (Flammarion, Collection „L'Histoire").

W książce Mauriaca, zanim poznamy, że Jezus jest Bogiem, spotykamy się przedewszystkiem z Człowiekiem, związanym z pewną określoną ojczyzną, nawet klanem, człowiekiem jednym z wielu, tak zwykłym, że trzeba pocałunku Judasza, aby Go wydał. Ale ten biedny Robotnik ciesielski mówi i działa, jak Bóg, ten Galilejczyk z niskiej warstwy społecznej taką posiada władzę nad materją i ciałem, taki wpływ wywiera na serca i taką otuchą mesjańską napełnia lud, że najwyżsi kapłani zmuszeni są do niesłychanego w grozie swej kroku: zwrócenia się o pomoc do najgorszych swych wrogów — Rzymian.

Bardzo skromny a jednocześnie wszechpotężny, jedyny — lecz równocześnie różny, zależnie od serc, w których się jak w zwierciadle odbijał; przedmiot uwielbienia nędzarzy a nienawiści wielmożnych, jednako przez jednych i drugich nie rozumiany; miłościwy i łaskawy a jednocześnie sprawiedliwy i stanowczy — oto postać Jezusa, jaką przedstawia Mauriac. Cechy człowieczeństwa i boskości Jezusa z jednakową u Mauriaca podkreślone są siłą a jedne i drugie służą wyłącznie dla uwypuklenia tego faktu, że dwie natury Chrystusa Pana nie były z sobą pomieszane, lecz że stanowią nierozłączną całość. I to jest myślą przewodnią książki Mauriaca o Życiu Jezusa, którą każdy powinien przeczytać.

Tegoroczne uroczystości

ku czci św. Wojciecha w Gnieźnie

GNIEZNO — 12.3. Dnia 26 kwietnia r. b., w dniu św. Wojciecha, patrona akcji Katolickiej w Polsce, odbędą się w Gnieznie podniosłe uroczystości. Pontyfikalną mszę św. w bazylice prymasowskiej odprawi JEm. ks. kardynał Marmaggi, pronuncjusz apostolski, zaproszony przez JEm. ks. kardynała Prymasa, aby przed swym wyjazdem z Polski był świadkiem potężnego w narodzie naszym kultu apostoła Polski, Czech i Prus. Uroczystość uświetni przeniesienie do katedry relikwij bł. Bogumiła.

Spodziewane są liczne pielgrzymki nietylko z Wielkopolski, ale i z innych, nawet dalszych diecezyj, a przedewszystkiem ze Śląska. Pomorza a także z diecezyj włocławskiej i płockiej. Organizacją zajął się Archidiec. Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu. Uruchomione będą specjalne pociągi pielgrzymkowe ze zniżką 66 — 75 proc. dla grup, liczących 200 względnie 600 osób.

Uroczystości odbędą się w pięknie odnowionej bazylice. Prowadzone od szeregu lat prace restauracyjne zostały w tym roku ostatecznie wykończone.

„Dzień ratunku automobilizmu"

Samochody w krepie

Wczoraj odbyło się konstytucyjne zebranie nowoobranego zarządu Związku właścicieli dorożek samochodowych. Do prezydjum zarządu weszli: K. Kocemba (prezes), G. Kosiorek (wiceprezes), J. Buchalski (sekretarz) i J. Kulesza (skarbnik). Nowy zarząd postanowił wykonać w całej rozciągłości uchwały walnego zgromadzenia członków Związku, dotyczące między in. urządzenia 23 b. m., wspólnie ze wszystkiemi innemi organizacjami automobilowemi „Dnia ratunku automobilizmu".

W dniu tym projektowany jest przejazd po ulicach Warszawy **wszystkich samochodów, zarówno** taksówek, jak i wozów prywatnych, a prawdopodobnie również ciężarówek, na których latarki będą osłonięte krepą. Pozatem wozy będą oblepione hasłami, nawołującemi do motoryzacji kraju i przedstawiającemi obecne, ciężkie położenie automobilizmu w Polsce, oraz wskazującemi na konieczność podjęcia natychmiastowej akcji zaradczej.

W najbliższym czasie ustalona będzie trasa przejazdu samochodów.

Krzyż Niepodległości

dla Krakowa

KRAKÓW, 12. 3. — Zarząd Gł. koła 5 p. Legjonistów w Warszawie zwrócił się do Kapituły Krzyża Niepodległości z wnioskiem o nadanie Krakowowi Krzyża Niepodległości z Mieczami, motywując swój wniosek tem, że Kraków był zawsze ośrodkiem ruchu niepodległościowego.

Zgon ks. Maściucha

LWÓW, 12. 3.—Dziś rano zmarł po kilkudniowej chorobie niedawno mianowany pierwszy administrator apostolski dla Łemkowszczyzny, ks. dr. Bazyli Maściuch.

Sprostowanie

Na zasadzie art. 21 Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 7. II. 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 14 poz. 186) proszę o umieszczenie następującego sprostowania, dotyczącego artykułu p. t. „Brat ś. p. gen. Konarzewskiego na ławie oskarżonych" itd. zamieszczonego w Nr. 66 czasopisma z dnia 5. III. 1936 r.

Nieprawdą jest jakoby Henryk Konarzewski, były przewodniczący Koła Str. Ludowego w Łodzi, oskarżony o należenie do tajnej organizacji i o udział w zajściach w Łodzi, był bratem ś. p. generała Daniela Konarzewskiego — prawdą natomiast jest, iż ś. p. Generał Daniel Konarzewski, ma jedynego brata Henryka Konarzewskiego, pisarza hipotecznego w Łodzi, niemającego z osobą oskarżonego Konarzewskiego nic wspólnego.

Prokurator
wz. Jan Schulz

Prochy

Wierusz-Kowalskiego

sprowadzą w kraju

Dzisiaj o godz. 11-ej rano odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, poczem na cmentarzu powązkowskim złożone będą sprowadzone z Monachjum do kraju, po 21 latach prochy znakomitego malarza polskiego, ś. p. Alfreda Wierusz-Kowalskiego.

Przemówienie nad grobem wygłosi imieniem artystów wiceprezes Tow. Zachęty sztuk pięknych artysta - malarz Stanisław Zawadzki